Nr. 81. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Sroda, 19 Kwietnia 1922. 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Biuro Redakcji i Ekspedycja ul. Chorążczyzna 31. Administracja ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. Sokołowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji 20 Mk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	440·— Mk
we Lwowie z dostawą	500·— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	600·— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650·— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 3—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Handel duszami ludu polskiego musi ustać.

B. komisarz plebiscytowy na Spiszu, p. Jerzy Czopowowski ogłasza w pismach krakowskich następujące informacje i wyjaśnienia:

Walka na argumenty, która na gruncie paryskim doprowadziła do pomyślnego dla Polski rezultatu, a mianowicie do zarządzenia plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim, Spiszu i Orawie, okazała się zupełnie bezcelową przy wytyczeniu granicy w myśl decyzji Rady ambasadorów z 28. lipca 1920 r.

Na argumenty, uzasadniające prawa Polski do Jaworzyny, odpowiedzieli Czesi kontrargumentami. Szukano innej drogi wyjścia. Wysunięta została koncepcja wymiany, która, o ile w dalszym ciągu będzie realizowana w tej formie, jak dotychczas, musi budzić bardzo poważne obawy.

KLĘSKA ORAWSKA.

Za część gminy Lipnica Wielka na Orawie (800 dusz, 8.000 morgów lasów) polscy członkowie Komisji delimitacyjnej oddali Czechom dwie czysto polskie gminy orawskie: Głodówkę i Suchągórę, liczące 1398 mieszkańców, 8.000 morgów ornej ziemi, ze stacją kolejową, szkołami, kościołami i t. d.

Czesi zrozumieli znakomity interes, podpisano protokół. Zapóźno spostrzegli się Polacy, że zostali oszukani. Zażądali, by za nieproporcjonalnie wielkie ustępstwa na Orawie. Czesi zobowiązali się do odpowiednich ustępstw na Spiszu, zwłaszcza w sprawie Jaworzyny. Czesi z szyderstwem odrzucili propozycję łącznego traktowania obu spraw. Wówczas Polacy zgłosili uroczyste zastrzeżenia o charakterze platonicznym.

Straciliśmy bezpowrotnie dwie polskie gminy na Orawie! Obawiamy się, by po klęsce orawskiej nie przyszła kolej na klęskę spiską.

Mimo smutnych doświadczeń, nie zamyślają polscy delegaci zejść z mylnej drogi.

Proponują Czechom, że za Jaworzynę odstąpią im dwie czysto polskie gminy spiskie: Niedzicę i Kacwin. Czechom nie wystarcza to ustępstwo, żądają dalszych rekompensat — zamku Niedzickiego i Falsztyna, dwóch wspaniałych rezydencji magnackich.

Dlaczego nie możemy oddać Czechom Kacwina i Niedzicy?

Wystarczy spojrzeć na mapę, by się przekonać, że wszystkie arterje komunikacyjne polskiego Zamagórza spiskiego, skupiają się w Niedzicy. Odstępując ją Czechom, spełniamy ich gorące życzenie, ale równocześnie wyrządzimy najcięższą krzywdę obywatelom naszych własnych wiosek: Łapsz Niznich i Wyżnich, oraz Łapszanki, których pozbawimy jedynej drogi.

W ten sposób działając, wywołamy w tych naszych wsiach zgubną tendencje ciążenia ku Czechom, co przecież jest najgłówniejszym celem ich zabiegów.

Rada ambasadorów, oddając Czechom powiatowe miasteczko Stara Wieś, pozbawiła polskie Zamagórze jedynego centrum ekonomicznego i administracyjnego. Nic może nam stać się Nowy Targ lub Krościenko, oddalone o kilkadziesiąt kilometrów. Jedynem stosownem ku temu miejscem jest tylko Niedzica, położona u zbiegu dróg, gmina wielka (1135 mieszkańców) i bogata.

I znowu wyłazi chytra akcja czeska, która świadomie dąży do pozbawienia nas jedynej sposobności sanacji stosunków gospodarczych polskiego Zamagórza. Czesi zdają sobie dobrze sprawę z tego, że rozwój Niedzicy podkopie znaczenie Starej Wsi, która już obecnie znacznie ucierpiała przez oderwanie kilkunastu gmin, ale która mimo to stanowi wielką siłę atrakcyjną dla naszych Spiszaków wskutek swej bliskości Polscy górale spiscy wolą narażać się na największe niebezpieczeństwa przy nielegalnem przekraczaniu granicy, celem poczynienia zakupów w Starej Wsi, aniżeli udawać się do odległego Nowego Targu lub Krościenka.

Stara Wieś centrem agitacji antypolskiej.

Czesi wykorzystują ze znaną przebiegłością ten potężny atut. Stara Wieś stała się centrum ich agitacji antypolskiej. Specjalne biuro propagandy rozwiła tam do dziś dnia (tj. od czasu przygotowań plebiscytowych) gorączkową akcję wśród górali spiskich, napływających z naszej strony, urządza zjazdy wójtów naszych gmin, sypie korony czeskie, rozdziela gazety, szerzy niechęć i nieufność do Polski.

Złu zaradzić można jedynie przez stworzenie dla polskiego Spisza własnego centrum ekonomicznego w Niedzicy, które odciągnie naszych górali od Starej Wsi.

Oddając Czechom Niedzicę i Kacwin, ewentualnie także zamek niedzicki i Falsztyn, pozwolimy ich zaborowi rozszerzyć się po sam Dunajec i most czorsztyński, przez co na zawsze zlikwidujemy program walki o udostępnienie Pienin.

Już te argumenty natury gospodarczej i lokalnej wystarczają, by wykazać, jak strasznie krzywdząca nielogiczna i niczem nieusprawiedliwioną jest... koncepcja wymiany, wysunięta niestety przez polskich delegatów Komisji delimitacyjnej, którzy starają się wmówić w społeczeństwo polskie, że jest to konieczna ofiara, jaką musimy ponieść, pragnąc zdobyć Jaworzynę.

Tylko zupełny brak odczucia najżywotniejszych potrzeb miejscowej ludności i głębszych interesów narodowych, mógł pozwolić, z tak lekkiem sercem, wyzbywać się tak cennych atutów, którymi można sparaliżować podstępną grę czeską, dążącą systematycznie do odebrania nam całego Zamagórza Spiskiego.

Dzięki karygodnej opieszałości naszych delegatów straciliśmy już dwie gminy na Orawie, teraz oddają oni w szpony szowinistów czeskich na zagładę i wynarodowienie dwie dalsze gminy spiskie.

Tę akcję, godzącą w nasze najistotniejsze interesy narodowe należy za wszelką cenę sparaliżować. Targi wymienne muszą być skierowane na właściwe tory, t. j. ustępstw w traktatach handlowych i politycznych, ewentualnie ustępstw terytorialnych z zachowaniem jednak integralności granic etnograficznych. Handel duszami ludu polskiego ustać musi.

Z Niedzicy, Kacwina, ani z żadnej polskiej gminy na Spiszu czy Orawie zrezygnować nie możemy, oddać ich nam nie wolno.

Apeluję do wszystkich miarodajnych czynników, do Rządu, posłów sejmowych, Komisji delimitacyjnej i jaworzyńskiej, by problem ten jeszcze raz sumiennie rozpatrzyły, zanim zdecydują się skazać na wynarodowienie kilka tysięcy Polaków spiskich.

—oo—

Naczelnik Państwa w Wilnie.

Wilno. (AW.) 15. bm. Naczelnik Państwa przybył do Wilna o godz. 1.40. Po wyjściu z wagonu przyjął raport gen. Konarzewskiego. Potem powitała Go delegacja Rządu Polskiego z pp. Sołtanem, Mokrzeckim. Naczelnik Państwa z Małżonką, w otoczeniu świty przeszedł frontem kompanji honorowej. Następnie gen. Mokrzecki przedstawiał Naczelnikowi Państwa Komisję Rządzącą, posłów sejmowych, oraz Radę miejską. Delegacja Koła Polek wręczyła Naczelnikowi Państwa bukiet, przedstawiciel Rady miejskiej zaś wręczył bukiet Małżonce Naczelnika Państwa.

Przy wsiadaniu do powozu młodzież uniw. zgotowała Mu owację. Naczelnik Państwa z Małżonką wsiadł do powozu i odjechał w kierunku Ostrej Bramy. Powóz otaczał honorowy szwadron 4. p. ułanów. Naczelnik Państwa zatrzymał się kilka minut w Ostrej Bramie, skąd wśród okrzyków udał się do pałacu pobiskupiego.

Święta spędził Naczelnik Państwa w otoczeniu najbliższej rodziny.

16. bm. złożyli Mu wizytę przedstawiciele duchowieństwa: biskupi Matulewicz i Bandurski, oraz prałat Michałkiewicz. W pierwsze święto Naczelnik Państwa obecny był na sumie w katedrze, u wrót katedry powitał go biskup Matulewicz.

Odkrycie spisku rosyjskich monarchistów na kresach wschodnich.

Aresztowano 70 osób. — Nici prowadzą do Berlina.

Warszawa. (Tel. wł.) W związku ze sprawą Lubimowej i z odkryciem spisku monarchistycznego w Warszawie, władze wpadły na trop szeroko rozgałęzionego spisku, mającego na celu wywołanie zbrojnych zamieszek i starcia z Rosją, a koncentrującego się w miastach kresów wschodnich. Na podstawie silnie obciążającego materjału dokonano licznych aresztowań w Łucku, Kowlu i Równem. Aresztowanych w liczbie 70 odstawiono do obozu internowanych. Większość aresztowanych, to byli oficerowie carscy. Przywódcą tego spisku miał być niejaki dr. Kraus, pozostający w ścisłych stosunkach z Berlinem, oraz porucznik Iwanow.

GENUA.

ŻĄDANIA DELEGACJI ROSYJSKIEJ NIE DO PRZYJĘCIA.

Genua. (PAT.) 16/4. Wczoraj popołudniu zebrała się konferencja ekspertów koalicyjnych, by omówić z delegatami rosyjskimi sprawę długów przedwojennych. Litwinow zgłosił kontrpropozycje rosyjskie i wywodził, że alianci występując zbrojnie przeciw bolszewikom, wyrządzili wielkie szkody, szczególniej w północnej, Rosji zniszczyli oni przedsiębiorstwa przemysłowe i koleje. Do tego przyłączałyby się jeszcze szkody powstałe z blokady oraz ofiar wojny. Żądania ros. z tego tyt. wynoszą ok. 35 miljard. w złocie. Do tego przyłączają się także inne żądania, jak żądanie za utratę Bessarabji, które Litwinow podaje w wysokości 15 miljardów rubli w złocie. Rosjanie uznają swe długi przedwojenne, jeżeli jednakże od nich odciągnie się to, czego żądają. Rosjanie wówczas aktywna będą po stronie rosyj. Litwinów oświadczył w dalszym ciągu gotowość poczynienia aliantom koncesji, obstawał jednakże przy zasadzie wzajemnego rozliczenia się. Wśród takich okoliczności rozpoczęła się wczoraj u L. Georgea w willi Alberto nowa konferencja szefów rządów koalicyjnych, z wyjątkiem Japonji, z delegatami rosyjskimi w kwestji długów. Następnie oświadczył Lloyd George, że żądania Rosji nie nadają się do przyjęcia. Zapytał on przedstawicieli sowieckich, czy w rzeczywistości przyjechali oni tylko po to, aby sprawić aliantom niespodziankę. Alianci nie mogą nigdy przyznać Rosji prawa do stawiania żądań pod jej adresem. Francja rozpoczęła wojnę dla Rosji. Ponieważ wypadki w Serajewie i ich następstwa właściwie tylko bezpośrednio dotyczyły Rosji, mimo tego zawarła Rosja sowiecka pokój w Brześciu Litewskim i zwolniła w ten sposób wielką część wojsk niemieckich — które zostały następnie skierowane przeciw aliantom. — Lloyd George oświadczył następnie, że alianci nie mogą zajmować się w żaden sposób pretensjami Rosji i muszą raczej obstawać przy tem, aby Rosjanie wypełnili warunki rzeczoznawców londyńskich. Jeżeli odpowiedź delegatów rosyjskich będzie jasną i wyraźna, wówczas także alianci dotrzymają warunków zawartych w sprawozdaniu rzeczoznawców rosyjskich, w szczególności zaś przyznają Rosjanom moratorjum, które zaproponowali rzeczoznawcy londyńscy. Alianci uwzględnią przytem trudne położenie Rosji i wezmą pod uwagę, że Rosja brała udział w wojnie po stronie aliantów. — Lloyd George zakończył swą mowę następująco: Jeżeli odpowiedź rosyjska wypadnie niepomyślnie, wówczas konferencja, o ile to dotyczy Rosji, będzie uważana za ukończoną. Cziczerin odpowiedział, że wojna od r. 1914—1918 była wypływem sporu, który dotyczył przedewszystkiem Wielkiej Brytanji i Niemiec.

Pokój zawarty w Brześciu Litewskim nie był zdradą ze strony Rosji, gdyż Rosja wyczerpawszy swoje środki musiała zawrzeć ten pokój, niekorzystny dla siebie.

Dalej mówił Cziczerin o korzyściach, jakie wojna miała przynieść Rosji sowieckiej. Powiedział on, że nie wie o tem, iż alianci obiecali Rosji Konstantynopol. Gdyby dziś Rosji ofiarowano Konstantynopol, to oddałaby go ona Turcji angorskiej. W rzeczywistości ententa nie życzyła sobie niczego innego, jak tylko, aby zniszczyć Rosję sowiecką, co się jej jednak nie udało. Skwitowaliśmy się zatem, powiedział Cziczerin, i nie mamy sobie nic do zarzucenia. Wreszcie oświadczył Cziczerin, iż gotów jest uznać program w Cannes ale tylko na zasadzie wzajemności.

Litwinow zabrawszy ponownie głos, oświadcza, że sumy 50 miljardów w złocie nie należy uważać za definitywną i co do jej ustalenia można jeszcze dalej pertraktować. W dyskusji zabierał głos także Krassin.

Po oddaleniu się delegacji sowieckiej obradowali delegaci koalicyjni do godz. 5 popołudniu.

L. George oraz delegaci innych państw byli zdania, że od przedstawicieli rosyjskich musi się otrzymać odpowiedź nietylko co do zasad uchwalonych w Cannes, lecz także co do ich praktycznego zastosowania. Zgodzono się, aby Rosjanom udzielić czasu na ponowne rozważenie sprawy i dać im możność porozumienia się z Moskwą. Wobec tego komisja polityczna, zbierze się dopiero wtedy, gdy odpowiedź Rosji będzie już gotowa. Rosjanom nie naznaczono żadnego terminu, atoli prezydent konferencji będzie mógł zwołać plenarne posiedzenie komisji politycznej, kiedy uzna to za wskazane.

Należy jeszcze dodać, że delegaci rosyjscy żądali pertraktacji w sprawie długów nietylko ze samymi aliantami, lecz z całym komitetem politycznym. Barthou oświadczył na to, że byłoby bezcelowem pertraktować o innych sprawach Rosji, dopóki nie ma pewności, czy Rosja gotowa jest zapłacić dawne długi.

UMIARKOWANE STANOWISKO FRANCUSKIE.

Rzym. (PAT.). WBK. „Messagero" donosi: Czterogodzinna konferencja aliantów, odbyta z

MARJA OPPENAUERÓWNA.

Twórca Pieśni Legionów w epoce przedrozbiorowej.

(Dokończenie).

To są słowa Wybickiego wzorowane na wielkim mistrzu zachodnim; słowa zrozumiane głęboko, odczute żywo, całkiem sobie przyswojone. Żarliwością patrjotyzmu przejęty, rzuca je Wybicki społeczeństwa polskiemu, aby ono podobnie, jak on, przylgnęło do nich całą duszą, aby je zapisało głęboko w sercu i pamięci. We wszystkich zatem dziełach i działaniu Wybickiego pojawia się jedna myśl. Jest ona osią dokoła której wszystko się obraca, owa myśl zaczerpnięta z Platona: „Libertatis extrema licentia, extremae servitutis est principium".

Tak więc Wybicki przekazał nam nie tylko w pieśni wielką myśl niepodległości, lecz także zaznaczył sposób, w jaki tę niepodległość utrzymać możemy..

Montesquieu nie posiadł jeszcze w tym czasie popularności w Polsce. Studjowanie dzieł jego trudnych wymagało głębszego wniknięcia i większego wykształcenia. Dlatego tylko poważniejsze umysły mogły się na nim wzorować. Do tych niewątpliwie należał nasz Wybicki. Już on pisywał w okresie wątłych dopiero zaczątków publicystyki u nas, był jednym z tych, którzy utorowali drogę bogatej publicystyce Sejmu czteroletniego.

Niewątpliwie znał Konarski Montesquieu'ego i w niejednej kwestji oparł się na nim, ale Wybicki pierwszy wprowadził całą teorję wielkiego Francuza do literatury. Jego to była zasługa, gdy posługiwali się działami Montesquieu'ego najwięksi publicyści 4-letniego Sejmu. Wpływ bardzo skuteczny, bo łagodził skrajnie poglądy republikanów.

Praca publicystyczna zwróciła na Wybickiego uwagę tak światłego człowieka jak A. Zamojski. Powoływa go Zamojski do współpracy nad kodyfikacją praw, tę pracę miał sobie powierzoną przez Sejm 1746 r. „a tu zaczęła się najchlubniejsza epoka życia mego(pisze Wybicki w swych pamiętnikach). Ręka tajna co losy ludzkie kreśli przeznaczyła mi miłość, względy i przyjaźń polskiego Arystyda A. Zamojskiego".

Praca ta niepopularna w Polsce, musiała mieć grunt przygotowany, aby jej wyniki mogły się przyjąć w kraju. Do tej pracy przygotowawczej wybrał Zamojski Wybickiego.

Pole otwarte do wypowiedzenia myśli dawno już przetrawionej, a odczutej głęboko. Dlatego też śmiało rzuca Wybicki w „Listach patrjotycznych do A. Zamojskiego". Warszawa 1774 nowe zasady i znowu pragnie wpoić w umysły społeczeństwa. Przedewszystkiem porusza tutaj kwestję włościańską i mieszczańską. Z całem przekonaniem zatem głosi, że „Rolnik żywi człowieka, on na obronę kraju przystarcza żołnierza, broni dostatków Państwa, on sam ciężar dźwiga podatku, on rzeczywistym bogactwem wsławia i bogaci Naród, dlategoć uczeni ludzie równając kraj do drzewa korzeniem, który go używa, nazwali rolnika".

Domaga się więc Wybicki opieki sądowej nad chłopem, i oburza się szczerze, że chłop „poniósłszy krzywdy, nie ma u nas przeciwko Panu swemu venii standi. Żądania kodeksu w kwestji włościańsk. poprzestają jedynie na powtórzeniu konst. 1768 r. z rzupełni. kary na pana nawet za mimowolne zabójstwo chłopa. Ale rzucone śmiało, zaakcentowane silnie przez Wybickiego mogły zrobić wrażenie na społeczeństwie ówczesnem, były pierwszem ziarnem padającem na podatną glebę. Wybicki w kwestji społeczno-gospodarczej, jest eklektykiem, nie idzie jedynie za zasadami fizjokratycznemi.

Twierdzi on równocześnie, że rolnictwo, przemysł i handel są to czynniki równorzędne w państwie.

„Bez konsumpcji i handlu cóż po pracowitem i kosztownem rolnictwie, by obfite zyskiwać żniwo, na cóż mówię produkta bez kupca?"

Pragnąc podniesienia poszczególnych warstw społecznych, Wybicki nie traci z oczu interesu całego państwa! Interes państwa, jest u niego punktem wyjścia całego programu. W otoczeniu opieką wszystkich warstw, będzie miało państwo korzyść, bo zyska obronę w tych ludziach, w przeciwnym razie może być narażone na ciągłe ataki ze strony niezadowolonych. Państwo u Wybickiego to najgłówniejszy czynnik, normujący życie społeczno-gospodarcze. Ta zasada kameralistyki niemieckiej spożytkowana przez bystry umysł Wybickiego, nietylko nie jest pozbawiona uczuć obywatelskich, lecz przeciwnie silnie z niemi spojona, tworzy doskonałą całość. Celem państwa bowiem — podług Wybickiego — jest, szczęście ludzkości, a „kraju całego istotne dobro mojem jest zamierzeniem. Nic tobie duchem wyrazów, tylko pięknością o ludzkości nadetym".

W pracy z Zamojskim dał Wybicki dowód, że umie swe ideały wprowadzić w czyn, nie poprzestając jedynie na głoszeniu ich teoretycznem. Zajmuje się redakcją kodeksu, a potem kandyduje na posła Sejmu 1780 r., na którym dzieło to ma być zatwierdzone.

Niestety kodeks na Sejmie odrzucony, nadzieje spełzły na niczem. Zabłysnął jednak raz jeszcze

Rosjanami w sobotę, pozwala zmienić stanowisko ekspertów londyńskich w sprawie rosyjskich długów przedwojennych. Rosjanie żądają za pomoc w pierwszych latach wojny 20 miljardów franków. Dalej żądają oni ustanowienia różnicy między pożyczkami państwowemi, a kredytami prywatnymi. Na tym punkcie stanęły rokowania sobotnie. Projekt międzynarodowego konsorcjum do finansowania przedsiębiorstw cudzoziemskich w Rosji narazie odłożono. O pojednawczości świadczy okoliczność, że w sobotę nie mówiono już więcej o kontroli francuskiej oraz, że aljanci okazali skłonność zrewidowania cyfry ogólnych długów rosyjskich oraz przyznania moratorjum. W szczególności zwracano w sobotę uwagę na umiarkowanie delegatów francuskich.

INTERWIEW Z RAKOWSKIM.

Genua. (PAT.) W wywiadzie, udzielonym dziennikarzom oświadczył Rakowski między innymi co następuje: Gdyby punkt widzenia rzeczoznawców londyńskich miał zwyciężyć, nie mielibyśmy ani pokoju, ani ekonomicznej odbudowy Europy, lecz jedynie nowy okres konfliktów, Rosja utraciłaby swoją niezależność ekonomiczna i polityczną przeszło 150 miljonów ludzi w Rosji uginałoby się pod ciężarem długów. Zgodnie z zasadą wyrażona w postulatach konferencji w Cannes. przyjmuje Rosja obowiązek wypłaty odszkodowań i indemnizacji za czyny popełnione za czasów poprzedniego rządu. Rosja nie występuje z rewindykacjami politycznemi za akcje Kołczaka, Denikina i Wrangla, powstrzymuje ją bowiem od tego duch porozumienia. Jednakże Rosja musi przedstawić swoje kontrpropozycje i będzie się domagać, aby je poddano dyskusji. Projekt rzeczoznawców nie liczy się ze zmianami politycznemi i z opinją publiczną wogóle. Zdaniem Rakowskiego musi dać Rosja w sprawie odszkodowań za dobra skonfiskowane odpowiedź odmowną. Co się tyczy sprawy długów wojennych Rosji, to ta sprawa, zdaniem delegata rosyjskiego, winna być rozwiązana w drodze umiędzynarodowienia tego długu. W razie napotkania w tej sprawie oporu ze strony innych mocarstw, musielibyśmy poruszyć naszą kontrpropozycję w sprawie zwrotu kosztów związanych z akcją wojenną przeciwko kontrrewolucjonistom. W związku z temi informacjami, zaznacza dziennik „Cittarino", że wywody delegata rosyjskiego cechuje optymizm, który zresztą podziela pismo. Dziennik zapytuje wszakże ze zdumieniem, co się stało z komunistycznemi zasadami Rakowskiego.

świt przed oczyma upadającej Rzpltej. Konstytucja 3-go Maja niezniszczone nadzieje powetowała. Urzeczywistnienie gorących marzeń wyrwało Wybickiego z zacisza domowego. We wrześniu 1791 r. wybrany plenipotentem miasta Poznania, występuje na widowni politycznej w obronie mieszczaństwa:

„Niech na rozwalinach, powiada, i gruzach miast Waszych wznoszą się ozdobne i pożyteczne krajowi gmachy, niech w nich odrodzą się plenniki przemysłu, rękodzieł i handlu, niech w nich otworzy się źródło bogactw krajowych". Wzywa też mieszczan do zbratania się ze szlachtą, wołając: „Wolność! — Sprawiedliwość — powinna nas w wszystkie klęski, na wszystkie straty majątku, wreszcie na śmierć prowadzić".

Jak przedtem, tak i teraz Wybicki stając w obronie jednego stanu, kładzie nacisk na konieczną harmonję i ścisłą łączność wszystkich, ale pod opieką silnego rządu. Tę myśl wyraża na sesji 3. X. 1791, przy obronie ustanowić się mających przez Króla mianowanych adwokatów królewskich dla strzeżenia exekucji praw. O urzędniku tym wyraża się, że ma być „okiem straży", a nie mając żadnej innej mocy, tylko dostrzegać, żadnego niebezpieczeństwa dla wolności rodzić nie może".

Wyraża także ogólny pogląd na ustrój państwa w pięknych słowach: „Ten porządku łańcuch, ten związek ogniw, od najmniejszego zarodu i tworu, z pod ziemi dna się poczyna, a ku niebu wzniesiony w wszechwładnej, twórczej zwiera się dłoni, porządek i trwałość świata gruntuje, towarzystw wszelkich cywilnych, rządów politycznych ład i związek im bardziej do takowego natury zbliża się rozkładu, tym sobie dłuższą i przedniejszą zapewnia istność".

NIEPRZEJEDNANI PRZEDSTAWICIELE ROSJI SOWIECKIEJ.

Genua. (PAT.) Przedstawiciele Rosji sowieckiej okazali się nieprzejednanymi w sprawie spłaty długów wojennych Rosji, uzależniając ją od wypłaty odszkodowania za straty poniesione przez obywateli rosyjskich w związku z akcją kontrrewolucyjną. Delegaci państw sprzymierzonych omówią sposób dalszego postępowania w tej sprawie.

ROZCZAROWANIE NIEMIEC.

Genua. (PAT.) Havas. Koła niemieckie, które rozpowszechniły fałszywą wiadomość o rzekomem odosobnieniu Francji, objawiają obecnie żywe niezadowolenie z procedury przestrzeganej w dyskusji w sprawie rosyjskiej. Delegaci niemieccy, odsunięci od udziału w dyskusjach, odnieśli wrażenie, jakoby odebrano im możność odgrywania odpowiedniej roli w kwestji rosyjskiej, podczas gdy w Berlinie przygotowali oni plan wspólnej akcji z rządem sowietów.

ZAPOWIEDŹ ODWIEDZIN KRÓLA WŁOSKIEGO.

Hannower. (PAT.) Radio. Król włoski przybędzie, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa 21. kwietnia na włoskim statku wojennym do Genui.

Nowy prezes G. U. Z.

P. Ludkiewicz urodził się na Litwie w 1882 roku. Z początku oddał się pracy nauczycielskiej. Od r. 1912 do 1915 redagował w Wilnie „Tygodnik Rolniczy". Był założycielem sekcji ekonomicznej Towarzystwa naukowego i z jego ramienia był współredaktorem „Przeglądu Handlowo-Przemysłowego". W roku 1915 był sekretarzem komisji ekonomiczn. statystycznej wileńskiego Towarzystwa rolniczego. — Do roku 1918 przebywał w Petersburgu i tu zarządzał towarzystwem dla obrony rolników poszkodowanych przez wojnę. Po wkroczeniu gen. Żeligowskiego do Wilna p. Ludkiewicz był dyrektorem departamentu rolnictwa i lasów przy Tymczasowej Komisji rządzącej i prezesem Centralnego Urzędu ziemskiego w Wilnie.

Tragiczny bilans.

Według referatu dr. S. Mikołajskiego: Śmiertelność w m. Lwowie w okresie 1914—1920.

(III.) Referat w dalszym ciągu podaje również rzut oka na przyczyny śmiertelności. Także pod tym względem obraz okresu wojennego wybitne wykazuje różnice w porównaniu ze stosunkami, jakie panowały u nas przed wojną.

W r. 1915. w ślad za wojskami rosyjskiemi, przywlokły się epidemje i tak rozgospodarowały się we Lwowie, że w 1915 r. 29 proc. ogólnej liczby skonów nastąpiło z powodu chorób zakaźnych. A były między niemi także tak groźne i zdawna u nas niewidziane, jak cholera azjatycka, jak ospa. Pierwsza porwała 182, druga 595 ofiar. Silnie też zaznaczyła swą jadowitość czerwonka (239) i tyfus brzuszny (139). Ogółem zmarła wtedy z powodu chorób zakaźnych we Lwowie 1.975 osób — cyfra niezwykle wysoka.

W latach następnych ten stan poprawił się i dopiero w r. 1919, jakoteż 1920 pojawił się tyfus plamisty, stwierdzony, jako przyczyna śmierci u 291 i 371 zmarłych. Wobec masowego wówczas szerzenia się tej epidemji w całej Małopolsce, przypisać należy tylko energicznym zarządzeniom Urzędu zdrowia, że zaraza nie przybrała we Lwowie dużo znaczniejszych rozmiarów.

Walka zaś z epidemiami na gruncie lwowskim łatwą nie była. Zwłaszcza stosunki podczas oblężenia miasta sprzyjały ich szerzeniu się.

„Fizyczne utrapienie ludności, (cytujemy słowa dra Mikołajskiego), która miesiącami długimi nie miała jednej nocy spokojnej, ciągłe napięcie nerwowe, długotrwała bezsenność, brak środków żywności, brak wody, wodociągów i czerpanie wody nocami wśród gradu pocisków ze studni, na użytek domowy dawniej nie służących i o zakażenie bardzo podejrzanych, zaniedbanie czystości w mieszkaniach, na ulicach i placach — wszystko to kazało obawiać się, że Lwów mimo męstwa obrońców upadnie wskutek wyniszczenia mieszkańców głodem i epidemjami

„Wokoło na dużych przestrzeniach kraju szalała grypa hiszpańska i tyfus plamisty, nawiedzając dom w dom całe gminy i całe powiaty, zaraza szerzyła się w armji ukraińskiej, a Lwów zgnębiony, pozbawiony wody, światła, żywności, stanowił jakby oazę wolną od epidemji.

„Ochronił miasto od zaraz front bojowy u rogatek miasta, skąd zwykle zarazki różnych chorób bywają importowane".

Te przeżycia Lwowa dowiodły, jak ważne dla bezpieczeństwa miasta jest odosobnienie i przecięcie łączności ze źródłami zarazy. Bardzo znacznie w okresie wojennym wzrosła u nas śmiertelność z gruźlicy. Na 10.000 mieszkańców zmarło we Lwowie w 1911 r. 33.71. Odsetek ten podnosi się już w r. 1914 do 41.60, w roku następnym do 50.26, w r. 1917 dochodzi do 61.74, a w r. 1919, roku oblężenia miasta, aż do 68.65, poczem w r. 1920 opada nagle do 39.68.

W gwałtownym wzroście gruźlicy w latach wojny najważniejszą zapewne rolę odgrywało niedostateczne odżywianie się, niemal chroniczne głodowanie, przyczem wątlejszy ustrój kobiecy ulegał łatwiej w walce z zarazkami. Jak znaczny jest wpływ odżywiania się w rozwoju gruźlicy, dowodzi okoliczność, że — co jak zaznaczono — zaraza w r. 1920, dzięki umożliwieniu lepszego odżywiania się ludności, gruźlica spadła niemal do poziomu odsetkowego z czasów przedwojennych.

W czasach wojennych największe spustoszenie czyniła gruźlica w warstwach wieku najmniej odpornych: wśród starców i dzieci.

Zwiększyła się w okresie wojennym również liczba skonów z chorób organicznych serca i chorób narządu krążenia, jednakowoż tylko u osób w wieku powyżej lat 50. Natomiast u osób do 50 r. ż. częstość skonów z tej przyczyny wcale się nie zmieniła w porównaniu ze stanem przedwojennym. Oczywiście i tutaj niekorzystne warunki życiowe odegrały rolę głównej przyczyny.

Brakowi dostatecznego opału, a skutkiem tego zwiększonemu niebezpieczeństwa przeziębień, przypisuje dr. Mikołajski zwiększenie się liczby skonów z zapalenia płuc, przyczem znowu najdotkliwsze straty ponosił wiek dziecięcy i starszy.

Lata wojny zwiększyły dalej śmiertelność z zapalenia kiszek u niemowląt i z uwiądu starców.

Liczba samobójstw raczej zmalała, niż urosła w owym okresie; z 43 cyfra ta spadła w roku 1915 na 23; w roku 1917 na 14; ale już w roku 1920 podniosła się znowu na 40.

Śmiercią gwałtowną zginęła większa liczba mieszkańców tylko podczas oblężenia i bombardowania miasta. Padały nawet dzieci, — zwłaszcza w wieku 10—15 lat. W okresie 15—20 lat ofiary te są liczniejsze, najwięcej zaś zginęło osób w wieku 20—30 lat. Jednak i w późniejszych okresach życia, nawet w szeregach starców, liczących ponad 60, ba 70 lat, śmierć gwałtowna zebrała wcale sute żniwo. Zginęło nagłą śmiercią w latach 1918/9 (oprócz poległych w wojsku) ogółem 661 osób, a mianowicie 491 mężczyzn i 170 kobiet. Najwięcej osób poległo w listopadzie 1918, kiedy walki toczyły się na ulicach miasta i w styczniu 1919, kiedy ludność nie wyćwiczyła się jeszcze w sposobach unikania pocisków, które padały na miasto.

Statecznie, acz mozolnie powraca obecnie miasto do normalnych warunków życia. Zadane przez wojnę rany nieprędko się zabliźnią. Jak zaś ciężkie są, jak silnie szarpnęły organizmem społecznym, wskazuje cenna praca dra Mikołajskiego przez nas tu streszczona.

KRONIKA.

Kalendarz: Środa, 19 kwietnia Rz.-kat.: Emmy wd. — Gr.-kat.: Ewstachija. — Słowiański: Włodzimirza.

— **Ubiegłe dni świąteczne** zadały kłam złowieszczym horoskopom, jakie stawiło im tegoroczne Zwiastowanie. Pamiętamy bowiem, jak marudne ono było, Wielkanoc zaś uweseliła nas wiosną w pełny blasku pogody i ciepła.

Dziś poranek mętne miał oczy, jakby blask ich zmatowił mu poświąteczny „kociokwik“. Pogoda jednak trzyma się na razie i chyba nie zechce nas, tak jej pieszczotv spragnionych, opuścić zbyt prędko.

—o—

— (mg.) **Rezurekcja we Lwowie.** Jak corocznie, napłynęły w Wielką Sobotę wieczorem niezmierzone ale ludzkiego mrowia do stóp katedry, gdzie z całą solennością i majestatem święcił się prastary obrzęd pamiątki Zmartwychwstania Pańskiego. Tylko mała cząstka zebranej rzeszy zdołała dostać się do wnętrza świątyni. Pozostali poza kordonem wojska śledzili zdala powolny ruch barwnych chorągwi i proporców, posuwających się długim wężem na czele procesji dokoła katedry, migotliwy błysk świec, wreszcie wyrastający ponad głowy purpurowy baldachim, pod którym postępował ks. Arcybiskup Bilczewski z Przenajśw. Sakramentem, w otoczeniu straży wojskowej, poprzedzony przez cechy, korporacje, kongregacje, gremium Rady miejskiej, duchowieństwo, oraz najwyższych w mieście przedstawicieli wszelkich władz i urzędów. Rozkołysały się dzwony radosnem „Alleluja“ — wtórował im dźwięk małych dzwoneczków i głos rozśpiewanej rzeszy.

Po skończonem nabożeństwie zagrzmiała dziarsko kapela — wielotysieczny tłum przesunął się ku pomnikowi Mickiewicza i rozstąpił się w oczekiwaniu tradycyjnej defilady. Przed generalicją i dostojnikami przemaszerowały szeregi piechoty, pocztem w blasku zachodzących promieni pierwszego pogodnego dnia zalśniły złote puzony ułańskiej orkiestry na białych rumakach. Gdy konie, unoszące muzykantów stanęły w rzędzie, przemknął oddział konnicy na pysznych kasztanach — wreszcie przesunęła się baterja lekkiej artylerji. A w sercach mnogich rzesz śpiewało zwycięskie, polskie „Alleluja“ na widok kochanej, żołnierskiej młodzi, na wspomnienie przebrzmiałych cesarskich hymnów, słyszanych rokrocznie na tem samem miejscu w latach niewoli.

— **Dzieci sybiryjskie** i emigrantów z pod bolszewickiego jarzma zdobyły sobie widocznie całkowicie serca mieszkańców Lwowa. Na tradycyjne „święcone“ zniesiono im tyle darów, że komitet mógł niemi obdzielić wszystkich, nie czyniąc krzywdy żadnemu dziecku, zagnanemu zbiegiem losów w mury naszego miasta. Bardzo pięknie postąpiły zakłady wychowawczo-naukowe p. Z. Strzałkowskiej, nadsyłając 150 jednakowych paczek, w których umieszczono pieczywa przygotowane rączkami młodziutkich ofiarodawczyń. Lwów wykazał raz jeszcze, iż staje zawsze pierwszy do apelu, ilekroć razy zajdzie tego potrzeba.

— (x) **Ruch świąteczny na kolejach.** Osobowy ruch kolejowy z okazji świąt Wielkanocnych był niezwykle silnym. W przewidywaniu tego wzmożonego ruchu zarządziły władze kolejowe wzmocnienie składów poszczególnych pociągów a ponadto wprowadzono na głównych szlakach jak n. p. Warszawa-Lwów i Kraków-Lwów osobne pociągi jako drugie części pociągów normalnie kursujących. Dzięki tym zarządzeniom mogła podróżująca publiczność odbyć jazdę wygodniej, jakkolwiek w niektórych pociągach nie udało się uniknąć przepełnienia. Na wszelki wypadek, należy z zadowoleniem stwierdzić, że wracamy napowrót do normalnych przedwojennych stosunków komunikacyjnych.

— (x) **Świąteczne wycieczki** krajoznawcze młodzieży szkolnej. Dyrekcje niektórych lwowskich średnich zakładów szkolnych powzięły piękną myśl o wysoce kulturalnem znaczeniu zorganizowania większych wycieczek uczniów klas wyższych pod przewodnictwem nauczycieli celem umożliwienia młodzieży bliższego poznania i zwiedzenia ważniejszych miejscowości na ziemiach polskich. Myśl ta szybko zmieniła się w czyn, bo oto w Poniedziałek Wielkanocny wyruszyły już ze Lwowa rannymi pociągami dwie wycieczki uczniów szkół średnich.

Pierwsza zorganizowana przez dyrekcję VII. gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki, łącznie z prywatnem gimnazjum realnem im. Henryka Jordana, obejmuje 80 uczniów w towarzystwie siedmiu nauczycieli, którzy wyjechali przez Kowel, Brześć i Lidę do Wilna, skąd przez Siedlce udadzą się do Warszawy, po zwiedzeniu której powrócą 26 b. m. do Lwowa.

Druga wycieczka składa się z 82 uczniów pod przewodnictwem ośmiu nauczycieli, —. wszyscy z państw. I. gimnazjum im. Kopernika — a wyjechała ze Lwowa nad morze polskie do Gdyni z jednodniowym pobytem kolejno w Toruniu, Grudziądzu i Gdańsku. Powrót z Gdyni nastąpić ma 23 b. m. — Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie w zrozumieniu doniosłych celów tych wycieczek, przyczyniła się wielce do ułatwiania tychże nietylko przez udzielanie ulg taryfowych, wedle których wszyscy uczestnicy korzystają z 50 proc. zniżki, a pewna część niezamożnych uczniów korzysta ponadto z bezpłatnego przewozu, lecz także i w ten sposób, że oddano wycieczkowcom do ich wyłącznego użytku osobne wagony kolejowe, którėmi jeździć będą aż do ostatecznego celu podróży i z powrotem.

— **Na „kaplicę Orląt“** kwestowały wczoraj nasze panie na ulicach i placach miasta. Pogoda dopisała, tłumy wyległy z domów, więc i zbiórka wypadła bardzo pomyślnie.

— **Miljonówka.** Przy sobotniem ciągnieniu 77 miljonówki wyszedł z koła nr. 4,589.735.

— **Higjena dziecka.** We środę, 19 b. m., o 2 popołudniu w sali kinematografu „Kopernik“ odbędzie się odczyt na temat opieki społecznej nad zdrowiem dzieci, urządzany staraniem Oddziału propagandy higjeny dziecka, Amerykańskiego Czerwonego Krzyża dla członków miejscowego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża. Odczyt ten należy do szeregu nadprogramowych, które Oddział zmuszony został zorganizować ze względu na wielkie zainteresowanie się kwestją opieki nad dziećmi wśród mieszkańców Lwowa. Miejscowy Oddział Czerwonego Krzyża jest jedną z tych instytucyj, które się głównie sprawą tą zajmują, dlatego też spodziewać się należy, iż członkowie Polskiego Czerwonego Krzyża tłumnie się stawią na ten odczyt. Zarząd Amerykańskiego Czerwonego Krzyża zawiadamia, iż był zmuszony naznaczyć odczyt ten na tak wczesną godzinę (2 popoł.), ponieważ już od godziny 4 kinematograf zaczyna sprzedaż biletów na swoje przedstawienia. Wejście na wspomniany odczyt jest naturalnie bezpłatne, po odczycie zaś nastąpi rozdawnictwo literatury propagandowej. Program poobiedzia uzupełnią nadzwyczaj ciekawe filmy kinematograficzne.

We czwartek, 20 b. m., o 11 rano w kinematografie „Lew“ Oddział propagandy higjeny dziecka urządza specjalną pogadankę dla członków miejscowego koła młodzieży Czerwonego Krzyża. Miejscowe koło młodzieży Czerwonego Krzyża okazało tyle zainteresowania odczytem, iż sala będzie prawdopodobnie przepełniona.

— **Wielkie święto Czerwonego Krzyża.** Na ostatniem posiedzeniu Zarządu M. O. P. T. C. K. uchwalono na zakończenie tygodnia propagandy urządzić w niedzielę Przewodnią dnia 23 kwietnia b. r. Wielki Festyn Czerwonego Krzyża. Pomysłowy komitet obmyślił mnóstwo atrakcji, które napewno zgromadzą tłumy na to piękne Święto wiosenne. Festyn odbędzie się na Placu Powystawowym, obecnie miejsce Targów Wschodnich. W tej najbardziej uroczej części miasta, wśród ślicznych kiosków i zieleniejących drzew, przy akompanjamencie muzyki dwóch orkiestr: skautowskiej i 40 pp. pokażą nam dzielne drużyny harcerskie ćwiczenia swoje, co zainteresuje napewno starszych i młodych. A »Stacja Posiłkowa« tak dobrze znana z czasów wojennych rozbije tam również swe namioty karmiąc i pojąc wygłodniałe rzesze. Funkcjonować będzie również poczta polowa, za pośrednictwem, której jak wiadomo skojarzyło się już kilka małżeństw. A wreszcie na zakończenie, zapowiedziano tańce więc nawet i deszcz nie przeszkodzi wirującym parom w ich zapale tanecznym. Mnóstwo innych niespodzianek przygotowuje Komitet, trzymając to jednakże w tajemnicy, by istotnie sprawić prawdziwą niespodziankę. Wstęp dla członków Czerwonego Krzyża bezpłatny, a więc niech wszyscy śpieszą zapisywać się na członków przed dzień 23 kwietnia. Wpisywać się można będzie również i przy kasach u wejścia na Festyn. A więc kto żyw, niech się zapisuje.

— **Kraków utracił zbiory prof. Wyczółkowskiego!** Przed rokiem zawiadomił p. Feliks Jasieński pisemnie prezydjum miasta, że wielki artysta malarz prof. Leon Wyczółkowski ofiarowywuje swoje cenne zbiory artystyczne Muzeum Narodowemu bezpłatnie i bez żądania jakichkolwiek świadczeń ze strony gminy. Rada miasta Krakowa wspaniały ten dar przyjęła uchwałą powziętą przez aklamację. Ale minął rok, a prezydjum miasta nie wykonało tej uchwały Rady miejskiej, ani Wyczółkowskiemu nie przesłano podziękowania, ani nie sporządzono kontraktu darowizny, tak że prof. Wyczółkowski nie wiedział, czy miasto chce ten dar przyjąć czy nie. W magistracie krakowskim nikomu się z tą sprawą nie śpieszyło, a tymczasem dowiedział się o tem Poznań i ofiarował prof. Wyczółkowskiemu za jego zbiory: folwark nad Brdą koło Bydgoszczy, obejmujący 110 morgów gruntu, ogród i dom z 8 pokoji, oraz 5 miljonów gotówki. W ten sposób dostały się muzeum poznańskiemu zbiory, które krakowskie Muzeum Narodowe mogło mieć darmo!

— (x) **Wycieczka naukowa do Rumunii.** We wtorek 11 kwietnia wyjechała z Warszawy przez Lwów do Bukaresztu wycieczka naukowa złożona z trzydziestu osób z pośród nauczycielstwa szkół średnich i wyższych w Warszawie. Powrót z Rumunji nastąpić ma po dwudziestym kwietnia. Zarząd kolejowy postawił do wyłącznej dyspozycji wycieczkowców duży wagon pulmanowski z przewodnikiem.

— **Dymisja Ludwika Hellera.** Dyrektor teatrów warszawskich „Nowości“, „Komedji“ i „Małski“ podał się do dymisji, która została przyjęta.

Mianowania i przeniesienia.

Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował Edwarda Winscha, ukończonego słuchacza praw aplikantem w Zakliczynie, Marcelego Kubalskiego ukończonego słuchacza praw aplikantem w Krakowie.

Ofiary i pokwitowania

(złożone w Administracji).

Dla chorej na gruźlicę: N. N. 2500 M., Wł. G. L. przez E. G. 500 M.

Dla Wandy Milerowicz: Wł. G. L. przez E. G. 500 M., N. N. 1500 M.

Dla chorego weterana 1863 r.: Wł. G. L. przez E. G. 500 M.

Na Sybiraków: Erazm Senft 500 M., Wł. G. L. przez E. G. 500 M.

Dla biednych przez Tow. św. Wincentego a Paulo: Wł. G. L. przez E. G. 1000 M.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, we wtorek popołudniu „Krąg interesów“, maskarada w 3 aktach J. Bonavente; — wieczorem „Wielki wieczór baletu“, gościnny występ A. Fortunata i N. Kirsanowej). — Jutro, we środę „Żydówka“, opera w 3 aktach Halevy'ego.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we wtorek i jutro, we środę „Kontrolor wagonów sypialnych“, farsa w 3 aktach Bissona.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we wtorek „Dama w gronostajach“, operetka w 3 aktach Gilberta. — Jutro, we środę „Szał miłości“, operetka w 3 aktach (premiera).

Wiadomości gospodarcze Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie. Lwowska Izba handlowa i przemysłowa podjęła się pożytecznej pracy, rozpoczynając własne wydawnictwo pod powyższym tytułem, które ukazywać się będzie w odstępach dwutygodniowych. Treść pierwszego zeszytu z 10 b. m. przedstawia się bogato. Prócz sprawozdania z posiedzenia plenarnego Izby, zawierającego materjał informacyjny o sprawach gospodarczych, oraz kilku notatek, numer ten przynosi cenniki ustalane przez Komisje cennikowe Izby dla drzewa, płodów i produktów rolniczych, bydła, trzody chlewnej i produktów zwierzęcych oraz materjałów ceramicznych.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 18 kwietnia, godz. 10·30.

Marki niemieckie	12.70	(13·55—13·65)
Franki francuskie	348	(000—000)
Franki szwajcarskie	000	(—)
Funty sterlingi	16 800	(— —)
Wiedeń	00—00	(49·5—50·5)
Korony niem.-austr.	00—00	(50·00—51)
Korony czeskie	00·—00	(74—76)
Praga, wypłata	00—00·00	(76·5—77·5)
Lei	—	(00—00)
Liry	—	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(000·00—000·00)
Berlin		(13·35—13·45)
Dolary amerykańskie	3800—6000	(3852—3825
„ kanadyjskie 5 prc. tańsze		(—)
Zurych Marki polskie	00·00	

Tendencja słaba.

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs oficjalnej giełdy.

S. p. Kazimierz Laskowski.

Dnia 12. kwietnia 1922 r. zmarł we Lwowie Kazimierz Laskowski, prezes Towarzystwa Kredytowego ziemskiego, mąż wielkich cnót i zasług. Urodził się we Lwowie w r. 1850, jako syn Felicjana, wiceprezesa tegoż samego Towarzystwa Kredytowego, członka Stanów galicyjskich i Anieli z hr. Łosiów Laskowskich. Gimnazjum i uniwersytet ukończył z odznaczeniem we Lwowie. W czasie studiów uniwersyteckich brał czynny udział w życiu akademickiem, był prezesem Towarzystwa Bratniej Pomocy, o której rozwój gorliwie zabiegał, założył też towarzystwo „Byt“, dostarczające ubogim studentom tanich obiadów, które sam przeważnie własnymi funduszami utrzymywał. Obdarzony wielkiem poczuciem sprawiedliwości i taktu, już wtedy łagodził często spory między młodzieżą i zyskał sobie przydomek Kazimierza sprawiedliwego.

Po ukończeniu studjów prawniczych 1872 r. wstąpił do służby rządowej, najpierw w Prokuratorji Skarbu, którą podówczas kierował dr. Edward Podlewski, potem do Namiestnictwa. Pracował jako komisarz w Prezydjum, za czasów Alfreda hr. Potockiego. Jego zdolności, pracowitość i ścisła obowiązkowość, utorowały mu drogę do wysokich godności. Był kolejno starostą w Brzesku (1883 r.), potem sekretarzem ministerialnym w Ministerstwie spraw wewnętrznych w Wiedniu (1884 r.), radcą Namiestnictwa we Lwowie w Radzie szkolnej krajowej, jako kierownik administracyjny (1887). W r. 1892 został mianowany delegatem Namiestnictwa w Krakowie, 1893 radcą dworu. Przeszedłszy na emeryturę 1901, został wicemarszałkiem w Wydziale krajowym. W r. 1904 został dyrektorem Banku krajowego, potem po zgonie Augusta Gorajskiego prezesem Rady nadzorczej Banku krajowego. Był prezesem galic. Towarzystwa gospodarczego. Był też marszałkiem powiatu sanockiego, posłem na Sejm krajowy (od 1895 r.), podkomorzym cesarskim, kawalerem wysokich orderów. W r. 1921, po zgonie Stefana Moysy wybrany został prezesem Towarzystwa Kredytow. ziemskiego.

Był to mąż dawnego autoramentu, niezłomnych zasad, wymagający i twardy, młodszemu pokoleniu mógł się wydawać nawet zbyt twardym. Lecz takie były jego zapatrywania, zapewne słuszne, iż naszemu charakterowi narodowemu, brak właśnie tej nieugiętości i stałości zasad. Konserwatysta z rodu i przekonania, zasadom swym, choć mało popularnym, pozostał wiernym do końca życia. W myśl tych zasad też zawsze postępował. Można się było nie zgadzać z nim co do przekonań politycznych, lecz każdy musiał uszanować jego bezinteresowność i czystość. Dobro pospolite na pierwszem stawiał planie, mniej dbał o swe sprawy prywatne. Wymagał wiele od swych podwładnych, lecz najwięcej od siebie samego. Jego pracowitość była niezwykła, cały dzień spędzał przy pracy, nie było dlań godzin urzędowych. W rozlicznych instytucjach, któremi kierował, umiał zawsze zaprowadzić należyty ład i porządek. Jako poseł zasłużył się wielce na polu rozwoju dróg, w Towarzystwie kredytowem zapoczątkował zbawienne reformy wewnętrzne.

Był gorliwym katolikiem; ruch nowatorski, jaki się w ostatnich latach właśnie w jego okolicach rodzinnych rozszerzył, bolał go bardzo. Ten mąż o poważnym zawsze obliczu, jedną miewał chwilę, kiedy się rozjaśniał, oto kiedy zaczął mówić o przeszłości Polski. Kochał tę przeszłość i wszystko, co się do niej odnosiło. Czytał z zamiłowaniem o tej przeszłości książki. W swym dworze w Bażanówce koło Jaćmierza miał piękne zbiory, wiele starych portretów i cennych książek, wiele białych kruków nawet.

Po upływie pół wieku pracy, pracy, która przeważnie była walką, powrócił na spoczynek zasłużony do swej ukochanej ziemi sanockiej, powrócił wierny syn do swoich, z którymi walczyć nie będzie potrzebował.

P. D.

—oo—

Gospodarstwo i handel.

(U) **Przewóz koleją wyrobów tytoniowych** Z Warszawy donoszą: Ministerstwo kolei żelaznych wydało zarządzenie, wedle którego przewóz wyrobów tytoniowych w ilościach większych, przeznaczonych do handlu, dozwolony jest w komunikacji wewnętrznej bez wszelkich przeszkód, o ile nadawca przy nadawaniu przesyłki wykaże się koncesją na handel tytoniowy lub upoważnieniem na taki handel wydanem przez Izbę skarbową. Tylko przy wysyłce wyrobów tytoniowych do Łodzi, Radomia lub Lublina, gdzie znajdują się obecnie znaczne ich zapasy, potrzebne są dla każdej przesyłki pisemne zezwolenia Generalnej Dyrekcji monopolu tytoniowego. Zezwolenia takie są też wymagane przy przewozie wyrobów tytoniowych z zagranicy oraz w obrocie międzydzielnicowym. Żadnym ograniczeniom nie podlega jednak przewóz tychże wyrobów w małych ilościach, przeznaczonych do własnego użytku właściciela.

Centralne biuro zakupów kolejo. D. 8 bm. wiecz. z inicjatywy lwow. Izby handl. i przemysł. odbyła się w lokalu Izby konferencja w **sprawie Centralnego Biura Zakupów kolejowych**. Po zagajeniu obrad przez dyr. Izby dra Trawińskiego i po referacie, w którym przedstawiono negatywny wynik zabiegów Izby u Rządu w sprawie zniesienia tej instytucji, rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której oświadczono się kategorycznie przeciw istnieniu C. B. Z. K. zarówno ze względów merytorycznych, jak i ogólno-państwowych. Stwierdzono, że utrzymanie C. B. Z. K. równoznaczne jest z ruiną tej gałęzi przemysłu kresowego, która opiera swój byt na dostawach kolejowych. Następną konferencję w tej sprawie postanowiono odbyć w czasie świąt przy udziale posłów Małopolski. — Zaś po świętach wysłać delegację do Ministra kolei z odpowiednim materjałem. Uznano również za konieczne nawiązanie kontaktu w tej sprawie z Izbami handlowemi krakowską, poznańską i brodzką.

Pamiętajmy o braciach powracających z Rosji!

TELEGRAMY.

MINISTER MICHALSKI W KRAKOWIE.

Kraków. (Tel. wł.) Minister Michalski przybył do Krakowa w piątek w nocy. W dniu wczorajszym udzielał posłuchań stronom prywatnym, a dziś wyjeżdża do Białej. Wieczorem będzie na raucie, wydanym na jego cześć przez krakowską Izbę handlową.

Na zaproszenie Tow. wzaj. pomocy uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego był Minister Michalski we środę przedpołudniem w Domu akademickim, gdzie zasięgał informacji, co do stanu Domu i Towarzystwa przyczem kilkakrotnie podkreślił, że sprawy te leżą mu tembardziej na sercu, że niegdyś dzierżył godność kuratora Wzajemnej pomocy. Następnie odbyło się skromne święcone w sali Czytelni w obecności rektora uniwersyt. dra Nowaka, prez. miasta Federowicza i profesorów Wszechnicy Jagiellońskiej. Dzieląc się z Ministrem święconem jajem życzyli Ministrowi akademicy powodzenia w staraniach jego około naprawy finansów Rzeczypospolitej.

WYCIECZKA STUDENTÓW BELGIJSKICH W KRAKOWIE.

Kraków. (Tel. wł.) W mieście naszem bawi od wczoraj wycieczka studentów belgijskich w liczbie 10 osób. Młodzież krakowska urządziła na ich cześć przyjęcie, w którem uczestniczył też Minister Michalski.

WYJAŚNIENIE WATYKANU.

Rzym. (PAT.) Havas „Osservatore Romano“ pospiesza stwierdzić, że orędzie papieskie wystosowane ostatnio do arcybiskupa genueńskiego, nie popiera bynajmniej sprawy rozpatrzenia traktatów pokojowych oraz odszkodowań.

PODPISANIE UKŁADU HANDL. MIĘDZY ROSJĄ A NIEMCAMI.

Genua. (AW.) 16. bm. w miejscowości Santa Margaritta pod Genuą podpisany został układ handlowy między Niemcami a Rosją sowiecką. Podstawą układu jest zastrzeżenie największego uprzywilejowania wzajemnie między Niemcami a Rosją. Koła angielskie przypisują temu układowi ogromne znaczenie.

MEMORJAŁ DELEGACJI BUŁGARSKIEJ.

Genua. (AW.) Delegacja bułgarska wystosowała do podkomisji finansowej memorjał, w którym prosi o bezterminowe odroczenie spłaty długów reparacyjnych Bułgarji.

PROTEST RZĄDU ANGORRY.

Rzym. (AW.) Delegacja rządu Angory, która prosiła w Genui o dopuszczenie Angory do obrad w konferencji ogłosiła tu protest przeciwko nieuzasadnionemu usunięciu Turcji od udziału w konferencji.

AWANTURY NIEMIECKIE NA G. ŚLĄSKU.

Katowice. (AW.) W ostatnich czasach G. Śląsk stał się znowu widownią kilku krwawych napadów. Przed paru dniami napadnięto jednego z redaktorów „Kronzeitung“ i zastrzelono dwóch urzędników koalicyjnych, których Niemcy posądzali o sprzyjanie Polakom. Do wypadków ostatnich dni zaliczyć należy także pobicie Polaków w Sobisowicach, wreszcie wykrycie wielkich składów broni i amunicji na Francuzów. Wszystko to dowodzi, że Niemcy szykują jakieś większe wystąpienie zbrojne na G. Śląsku jeszcze przed objęciem władzy przez Polaków. Charakterystyczną również jest nota rządu niemieckiego wręczona Komisji międzysojuszniczej w Opolu. Nota wbrew najoczywistszym faktom usiłuje przekonać Komisję, jakoby właśnie Polacy napadali na Niemców, oraz jakoby nad granicą polską gromadzono amunicję. Nota ma na celu odwrócenie uwagi opinji europejskiej od morderczych czynów niemieckich, a jeszcze bardziej od przygotowań niemieckich do przyszłego zbrojnego wystąpienia.

OGRANICZENIE IMMIGRACJI DO AMERYKI.

Waszyngton. (PAT.) Havas. Senat przyjął wniosek w sprawie przedłużenia do 1. czerwca 1924 ważności postanowień przewidzianych w ustawie o ograniczeniu immigracji.

APANAŻE DLA EKS- CES. ZYTY.

Paryż. (PAT.) Havas. Jak donosi „Matin“ Rada ministrów zaprosiła przedstawicieli dyplomatycznych państw sukcesyjnych byłej monarchii austrjacko-węgierskiej celem omówienia sprawy apanaży, jakie miałyby być przyznane eks-cesarzowej Zycie. Przedstawiciel Włoch oświadczył, że Włochy gotowe są do pokrycia przypadających na nie kosztów utrzymania rodziny b. cesarza Karola.

NOWA OPERACJA LENINA.

Hannower. (PAT.) Radio. Kierownik chirurgicznego oddziału kliniki berlińskiej dr. Borhardt wyjechał 15. bm. do Moskwy celem przedsięwzięcia operacji u Lenina. Lenin w czasie zamachu wykonanego na niego w r. 1918 został zraniony w ramię kulą, która ma być teraz wyjęta.

KSIĄŻĘ WALII UROCZYŚCIE WITANY W JAPONJI.

Leafield. (PAT.) Radio. Książę Walji został powitany w Japonji z wielkiemi owacjami. Z okazji jego przybycia wysłał mikado telegram do króla angielskiego, w którym stwierdza serdeczność stosunków japońsko-angielskich. Książę zwiedził uniwersytet i był obecnym na bankiecie wydanym na jego cześć przez profesorów uniwersytetu.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 22/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Aleksander Dyndyn syn Jurka i Marji, gr. kat. urodzony 21. lutego 1891 w Trapczem. gospodarz tamże zamieszkały, ożeniony 23. maja 1918 z Paraskewią Zobniw, wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Dmytra Malon brał udział w październiku 1918 w bitwie nad Piawą jako żołnierz austrjacki i od tego czasu zaginął bez wieści po dzień dzisiejszy. Gdy zatem przyjąc należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto wdraża się na prośbę jego żony Paraskewji z Zobniowych Dyndyn w Sołukowie postępowanie celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub Drowi Kałuskiemu adwokatowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą jego węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Aleksandra Dyndyn wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej“ rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okrędowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 29. stycznia 1922. 3218

T. 106/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Petro Bohomilnyj syn Petra i Marji, urodzony 18. sierpnia 1890 w Nadziejowie i tamże zamieszkały, gr. kat. stanu wolnego, wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Petra Wakowa i Pronia Teńżyna brał udział jako szeregowiec 33 p. p. austr. w jesieni 1917 roku w bitwach na froncie włoskim i wówczas zaginął bez wieści po dzień dzisiejszy. Gdy zatem przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto wdraża się prośbę jego siostry Oleanki Smereka w Nadziejowie postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub Drowi Baczyńskiemu adwokatowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego wiadomości o powyż wymienionym. Petra Bohomilnyja wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za sześciu (6) miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej“ rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 7. lutego 1922. 3220

T. 17/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą i celem rozwiązania małżeństwa. Tacjanna ze Szwedów Hwozdyk córka Mychajła i Anastazji, urodzona 19. września 1889 w Rogóźnie i tamże zamieszkała, wyszła zamąż 21. lutego 1911 za Onufrego Hwozdyk, w 1915 roku wyjechała do Rosji i tam wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Wasyla Maślij i Ołeksa Zacharkowa miałą umrzeć na tyfus przy końcu 1915 roku. Gdy również od tego czasu zaginął wszelki znak o jej życiu, przyjąć należy. że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jej męża Onufrego Hwozdyk w Rogóźnie postępowanie celem uznania za zmarłą i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub Drowi Kalitowskiemu adwokatowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnej i obrońcą jej węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionej. Tacjannę ze Szwedów Hwozdyk wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej“ rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 28. stycznia 1922. 2586

T. IV. 239/21/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Smoleń, syn Jana i Katarzyny, urodzony 7. października 1885. r. w Górnej wsi powiat Myślenice, szewc tamże, zaginął jako szeregowiec 2. p. p. 11. komp. Legjonów polskich w bitwie pod Mołotkowem dnia 19. października 1914. r. i odtąd nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąc należy, że zajdą warunki domniemania z ustawy z 31. marca 1918. r. N . 128. Dz. u. p. i § 112. k. c., zarządza się na wniosek Katarzyny Smoleniowej postępowanie, celem uznania osoby wyż wymienionej za zmarłą. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po upływie sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej“ Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Wadowice, dnia 25. stycznia 1922. r. 2977

T. 361/21/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Ilko Wichot, syn Jana i Julji urodzony 6. sierpnia 1853. r. w Pogorzeliskach z zawodu rolnik., ostatnio zamieszkały w Pogorzeliskach, wyjechał w r. 1915. do Rosji gub. wołyńskiej w miejscowości Pułyn i tam, wedle zeznań zaprzysiężonych świadków w r. 1918. zachorował i po krótkiej chorobie zmarł dnia 15. lutego 1916. Wobec tego zarządza się na wniosek Antona Wichota postępowanie, celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 12. października 1921. r, względnie po 3 miesiącach od ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej udzielono wiadomości o wymienionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, jednakowoż nie prędzej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 11. lipca 1921. 3787

T. 803/21/6. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Piotr Stefaniszyn syn Iwana i Wiktorji, urodzony dnia 3. sierpnia 1900. r. tamże przynależny i ostatnio zamieszkały, wstąpił do wojska ukraińskiego z końcem r. 1918. Wedle zaprzysiężonych zeznań Grzegorza Stefaniszyna, zachorował Piotr w roku 1920. na tyfus i zapalenie nerek i umarł w szpitalu w Tulczynie, gub. podolskiej w marcu tegoż roku. Wobec tego zarządza się na wniosek Bronisławy ze Stefaniszynów Tom postępowanie, celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, by do dnia 1. lipca 1922. r. udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym lub adw. Dr. Wołoszynowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie prędzej jak w 3 miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 25. lutego 1922. 3779

T. 266/21/4. Stanisław Tarnawski, syn Jana i Józefy, rolnik, urodzony w 1893. r. i zamieszkały w Nozdrzcu, w czasie wojny światowej, w maju 1915. r. powołany został do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 18 p. strzelców na froncie rosyjskim. Dnia 29. października 1915. r. pod Komarowem w szturmie na pozycje rosyjskie ugodzony przez żołnierza rosyjskiego łożyskiem karabinu w głowę, padł na miejscu wskutek roztrzaskania głowy. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego ktoby o życiu Stanisława Tarnawskiego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Stanisława Tarnawskiego na ponowny wniosek Józefy z Cupaków Tarnawskiej orzeknie, że dowód śmierci ustalonym został.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Sanok, dnia 11. stycznia 1922. 2808

T. V. 282/21/3. Edward Bator, urodzony 1893 r. w Błażowej, syn Jana i Ludwiki, w marcu 1915. r. jako żołnierz b. armji austr.-węg. brał udział na froncie rosyjskim w Karpatach, tamże został ranny i zabrany do niewoli rosyjskiej i umieszczony w szpitalu w Brodach gdzie następnie zmarł. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918. r. L. 128. Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Wojciecha Kawy postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Edwarda Batora wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. lipca 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 7. stycznia 1922. 2578

T. 258/21/3. Edykt. Wasyl Melnyk, syn Stefana, urodzony dnia 16. stycznia 1883. r. w Sokołówce, powiat Złoczów, wyemigrował r. 1913. do Ameryki. Wedle listu Iwana Martyniuka i zeznań Teodora Zrobeka zginął on 26. stycznia 1921. r. w Kanadzie, gdzie lokomotywa go przejechała. Na prośbę Marji Melnyk wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu śmierci Wasyla Melnyka. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Gruberowi w Złoczowie, wiadomości o zaginionym. Na ponowną prośbę po trzech miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej“, Sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Złoczów dnia 13. sierpnia 1921. 3437

T. V. 120/21/4. Jan Kusy, urodzony 1887. r. w Sarzynie syn Michała i Katarzyny po ogłoszeniu mobilizacji zgłosił się do służby do 90. p. i brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, a w czerwcu 1916. r. w bitwie pod Łuckiem miał ponieść śmierć. Odtąd ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ustawy z 31. marca 1918. r. L. 128. Dz. p. p., wdraża się na prośbę Anieli Kusej postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adwokatowi Drowi F öhlichowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Jana Kusego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. czerwca 1922. r, rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 13. listopada 1921. 3831

T. 360/21. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Hryckaluk, urodzony i zamieszkały przed wojną w Czerhanowie powiat Kosów dnia 6. grudnia 1883, ożeniony od 22. listopada 1906 z Marją z Ryptyków, powołany z zarządzoną ogólną mobilizacją do austrjackiej służby wojskowej, wcielony do 58 pułku piechoty, walczył na froncie serbskim. Pisał żonie w miesiąc po odejściu do wojska. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Fedora Maziena s. Nykiefora, zagniony spotkał się tenże z Dmytrem Hryckalukiem żołnierzem 58 pp., bowiem pułki 24 i 58 stały w Serbji w mieście Fotscha (Focza), który to Hryckaluk opowiadał świadkowi, że następnego dnia idą do boju, że w jakiś czas później w sierpniu 1914 spotkał się świadek z żołnierzem kompanii, w której służył Dmytro Hryckaluk, który powiedział świadkowi, że Hryckaluk Dmytro zginął w boju z Serbami w lesie „Lisenica“. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 uc. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128. zarządza się na wniosek Marji z Ryptyków Hryckaluk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo p. adw. Dr. Korpińskiemu w Kozowie, którego ustanawia się kuratorem Dmytra Hryckaluka i obrońcą związku małżeńskiego tegoż z Marją z Ryptyków Dmytra Hryckaluka wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. czerwca 1922 jednakowoż nie wcześniej, jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek Marji Hryckaluk orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja dnia 22. listopada 1921. 2410

T. IV. 241/21/2. Zarządzenie postępowania, celem uznania za zmarłego. Michał Maciąga, syn Jana i Marjanny, urodzony 16. grudnia 1850. r. w Wysokiej powiat Myślenice, rolnik tamże, wyjechał przed dwudziestu kilku laty za zarobkiem do Ameryki i odtąd nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że zajdą warunki domniemania z ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p. i § 112. k. c. zarządza się na wniosek Agnieszki Krasoniowej postępowanie, celem uznania osoby wyż wymienionej za zmarłą. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej“ Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Wadowice, dnia 18. lutego 1922. 3718

T. IV. 79/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakób Kozik z Glinika górnego, syn Walentego i Marjanny, urodzony 5. czerwca 18.. r. wyjechał z powodu rozkazu mobilizacyjnego na wojnę w r. 1914., walczył na froncie rosyjskim i dostawszy się do niewoli, miał umrzeć w marcu 1919. r. w szpitalu w Semipalatyńsku i od przeszło 5 lat nie ma o nim żadnej wieści. Gdy zatem można przyjąć, że Jakób Kozik poniósł śmierć, przeto w myśl § 24. l. 1. ust. cyw. zarządza się na wniosek Franciszki Gierowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. Dr. Lipińskiemu w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem aż do dnia 1. lipca 1922. r. Po dniu powyższym Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Jasło dnia 11. marca 1922. 3086

T. 247/21/3. Hryć Szenderowski, syn Teodora urodzony 17. stycznia 1888. r. w Dupliskach, żołnierz austr. 13. p. ułanów, został w r. 1915. z początkiem maja wysłany na patrol w okolicy Rymanowa, poczem ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć można, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania z § 1. ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p., zarządza się na wniosek Emilji Szenderowskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub p. Drowi Widrakowi, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Hrycia Szenderowskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. sierpnia 1922. roku Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Czortków, dnia 24. stycznia 1922. 3591

T. IV. 229/21/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Cupek, syn Jana i Marji, urodzony 1880. r. w Szarem powiat Żywiec, rolnik tamże, biorąc udział jako żołnierz 16. p. obr. kraj. w walkach na froncie rosyjskim zaginął 11. lutego 1915. r. i odtąd nie ma o nim zadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, iż zajdą warunki domniemania z ustawy z 31. marca 1916. r. Nr. 128. Dz. u. p. i § 112. k. c. zarządza się na wniosek Marjanny Cupekowej postępowanie, celem uznania osoby wyż wymienionej za zmarłą. Ogłasza się przeto ogólne wezwanie aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej“ Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 18. lutego 1922. 3719

T. 361/21. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Jaremin syn Onufrego, urodzony w Smodnej 7. sierpnia 1890 powiat Kosów, ożeniony od 19. listopada 1912 z Hafiją z Petryków, powołany z zarządzoną ogólną mobilizacją w r. 1914 do austrjackiej służby wojskowej, brał udział w walkach na froncie rosyjskim w 1914. Pisał żonie 11. września 1914. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Józefa Kabyna, który pełnił służbę z Michałem Jareminem przy 24 p. piechoty 7 kompanji w listopadzie 1914 nieznany mu z nazwiska żołnierz 7 kompanji 24 p. piechoty oznajmił mu, że Michał Jaremin padł w boju z Moskalami pod Moczarzysicami w okolicy Kielc i że ciało jego rozszarpane na małe części pociskiem armatnim. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 uc. i par. 1 ustawy z 31 marca 1918 Dzpp. Nr. 128. wdraża się na wniosek Hafiji Jaremin postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo p. adw. Dr. Korpińskiemu, którego ustanawia się kuratorem Michała Jaremina s. Onufrego i

obrońcą związku małżeńskiego tegoż z Hafiją Jaremin. Michała Jaremin wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. czerwca 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 22. listopada 1921. 2411

T. 362/21/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ilko Halicki syn Fedora, urodzony dnia 31. lipca 1889 w Ostrowcu powiat Kołomyja, tamże przed wojną zamieszkały, ożeniony od dnia 5. lutego 1914 z Paraską z Hawryluków, odszedł w czasie pierwszej ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 na wojnę światową. Ostatni raz pisał żonie w roku 1915 ze szpitala w Rosji i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia, a wedle poświadczenia urzędu gminnego w Ostrowcu z dnia 16. sierpnia 1921 tenże Ilko Halicki syn Fedora powołany został w roku 1914 do wojska i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 uc. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128, zarządza się na wniosek żony zaginionego Paraski z Hawryluków Halickiej, gospodyni w Ostrowcu postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo p. adw. Dr. Jurczence w Kołomyji, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Ilka Halickiego Fedora wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. maja 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Kołomyja dnia 8. listopada 1911. 2412

T. 384/21/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ołeksa Kostyniuk syn Nykoły, urodzony dnia 16. stycznia 1885 w Trościańcu powiat Śniatyn, tamże przed wojną zamieszkały, ożeniony od dnia 21. listopada 1907 z Anną z Pawluków, odszedł w czasie pierwszej ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 z 24 p. p. na wojnę. Ostatni raz pisał żonie w jesieni 1914 kartkę polową z Niżniowa i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Wedle poświadczenia urzędu gminnego w Trościańcu z dnia 3 listopada 1921 l. 536 zaginiony Ołeksa Kostyniuk syn Nykoły dotychczas z wojny do gminy nie powrócił. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 uc. i par. 1 ustawy z 31 marca 1918 Dzpp. Nr. 128 wdraża się na wniosek żony zaginionego Anny z Pawluków Kostyniuk z Trościaniec postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. Dr. Hankiewiczowi w Kołomyji, którego ustanawia się kuratorem. Ołeksę Kostyniuka syna Nykoły wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. lipca 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Kołomyja dnia 21. listopada 1921. 2413

T. 392/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Hurak w Rakowcu pow. Horodenka, urodzony dnia 20. października 1882, ożeniony od 17. lutego 1901 z Jeleną z Seników wedle zeznań zaprzysiężonych wnioskodawczyni Jeleny Hurak powołany z zarządzoną ogólną mobilizacją w r. 1914 do austrjackiej służby wojskowej do 36 p. obrony kraj. walcząc na froncie rosyjskim dostał się do niewoli 21. października 1914. Ostatnie pismo nadeszło do żony w r. 1917 i było zaopatrzone datą 22. września 1917 z Nowogrodzkiej gubernji stacji Kużenkiw. Wedle powiadomienia Urzędu gminy w Rakowcu z dnia 10 grudnia 1921 zaginiony Michał Hurak syn Sawki false Tałateja Huraka powołany dnia 1. sierpnia 1914 dotąd do gminy nie powrócił. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 uc. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozprawy min. z 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp., zarządza się na wniosek Jeleny Hurak żony zaginionego postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. Dr. Sokałowi w Obertynie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego. Michała Huraka syna Sawki wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. lipca 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej. Sąd na ponowny wniosek, orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. Wnioskowi na wdrożenie postępowania o uznanie związku małżeńskiego zawartego między Michałem Hurakiem i Jelenie Seniuk z dnia 17. listopada 1908 za rozwiązany odmawia się dla braku dowodów niewątpliwej śmierci zaginionego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Kołomyja dnia 22. grudnia 1921. 2414

T. 398/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Dziombak syn Fedka, urodzony 2. listopada 1884 r. w Tyszkowcach powiat Horodenka, ożeniony od 13. grudnia 1909 z Anną z Didyków. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka i wnioskodawczyni Anny Dziombak powołany do austrjackiej służby wojskowej w 1915 r. Pisał żonie kartki i listy do lata 1918 r., z których pierwsze przychodziły z frontu włoskiego, a następnie z niewoli włoskiej, od roku 1918 nie otrzymała od męża wnioskodawczyni żadnej wiadomości. Listy i kartki zaginęły. Wedle zeznań świadka Dmytra Peca Petra tenże pełnił służbę wojskową z zaginionym Michałem Dziombakiem Fedka przy 80 p. p. w listop. 1915 obydwaj pojmani do niewoli włoskiej przebywali razem do 1917 r. lub początku 1918 r., następnie jak opowiadał świadkowi Dziombak, odjechał tenże do kopalni węgla i od tego czasu więcej świadek Dziombaka nie widział i nie wie co się z nim stało. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 uc. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128, wdraża się na wniosek Anny Dziombak żony zaginionego postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo p. adw. Dr. Werberowi w Horodence, którego ustanawia się kuratorem zaginionego Michała Dziombaka syna Fedora wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. sierpnia 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Kołomyja dnia 11. stycznia 1922. 2415

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

L. 13151/VIII/1. Obwieszczenie. Na podstawie postanowień par. 48 ustawy z 18. grudnia 1906 Dzpp. Nr. 5 z roku 1907, Województwo Tarnopolskie podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Rudolf Józef Werner wniósł dnia 19. stycznia 1922 do Województwa podanie o koncesję na nową aptekę publiczną w Złoczowie ze stanowiskiem przy ulicy Kolejowej (Zygmuntowska) w całej rozciągłości. Województwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej 1-szej instancji. Po upływie tego terminu wniesione przedstawienie nie będzie uwzględnione.

Województwo Tarnopolskie. Wydział zdrowia publ.

Tarnopol dnia 5 kwietnia 1922. 3958

KURATELE.

P. 37/22/3. Edykt. Dra Elkana Weissa z powodu choroby umysłowej pozbawia się zupełnie własnowolności, a kuratorem jego mianuje się Dra Adolfa Kuhnberga w Sieniawie adwokata i upoważnia się go do wytoczenia sporu o 10.000 marek czeskich przeciw Ungarische Holzhandelsgesellschaft in Wien — z tytułu prowizji. Uzasadnienie: Kuratelę należało zawiesić i dra Elkana Weissa własnowolności całkowicie pozbawić, gdyż wedle badań lekarskich cierpi na chorobę umysłową, co spowodowało zamknięcie go w Zakładzie dla chorych umysłowo w Tuln w myśl uchwały Sądu powiatowego w Tuln z 16. listopada 1921 Nr I. 869/21.

Sąd powiatowy. Oddział IV.

Sieniawa dnia 2. marca 1922. 3164

P. 166/21. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Komarnie z 15. czerwca 1921 L. 1/21/9 pozbawiono całkowicie własnowolności Katarzynę Bobela zamieszkałą w Andrjanowie, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Ignacego Kawalko w Andrjanowie.

Sąd powiatowy. Oddział II.

Komarno dnia 20. września 1921. 3223

P. 582/21/5. Uchwała. Gabryela Skoczka rolnika z Mazurówki vel Tryhubowej pozbawiono częściowo własnowolności z powodu marnotrawstwa. Doradczynią ustanowiono jego żonę Katarzynę Skoczek z Mazurówki.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa dnia 27. lutego 1922. 3225

P. 28/22/17. Edykt. Uchwałą podpisanego Sądu z 4. czerwca 1921 L. 5/20 pozbawiono częściowo własnowolności Wasyłyny Ryszczuk z Żabiego z powodu przytępienia umysłowego. Doradcą ustanowiono Dmytra Klimeiczuka z Żabiego.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Żabie dnia 7. lutego 1922. 3226

P. VII. 116/21/7. Orzeczenie tzw. uchwała z 5. listopada 1921 P. VII. 116/21/2 częściowe pozbawienie własnowolności Salomei recte Sary Małki Auerbach z powodu nieudolności umysłu znosi się.

Sąd powiatowy S. I. Oddział VII.

Lwów dnia 15. lutego 1922. 3232

P. 311/21. Edykt. Za marnotrawcę uznano Jana Połka z Woli gołego. Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Białka z Woli gołego.

Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg dnia 12. grudnia 1921. 3280

P. 25/22/4. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Za umysłowo chorą uznano Marję Kradyna w Suchej. Kuratorką ustanowiono Leokadję Kradyna w Suchej.

Sąd powiatowy. Oddział I.

Sucha dnia 16. lutego 1922. 3535

P. 11/22/2. Kuratela. Uchwałą Sądu powiatowego Oddział III. w Sądowej Wiszni z dnia 29. stycznia 1922 L. 1/22/3 pozbawiono całkowicie własnowolności Annę z Iwaszków Jasnogórską z Sądowej Wiszni z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Michała Iwaszkę z Sądowej Wiszni.

Sąd powiatowy. Oddział III.

Sądowa Wisznia dnia 7. lutego 1922. 3394

P. XXIX. 60/21/3. Oznajmienie pozbawienia własnowolności uchwałą Sądu powiatowego Sek. I. we Lwowie z dnia 8. czerwca 1921 L. cz. L. XXIX. 9/21 pozbawiono całkowicie własnowolności Leokadję z Prokopowiczów Cetwińską zamieszkałą ostatnio we Lwowie ul. Zielona 43, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanawia się p. Ludwika Hamudę we Lwowie ul. Sokoła 4.

Sąd powiatowy Sekcja I. Oddział XXIX.

Lwów dnia 8. czerwca 1921. 3401

L. 4/21/4. Ogłoszenie uchylenia pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Muszynie z dnia 10. października 1921 L. 4/21/3 uchylono ts. uchwałę z dnia 7. kwietnia 1920 L. 2/20/3 orzekającą częściowe pozbawienie własnowolności Joska vel Józefa Brauna z Muszyny z powodu marnotrawstwa.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Muszyna dnia 10. października 1921. 3534

P. 356/21/2. Uchwałą Sądu powiatowego w Olesku z 4. lipca 1921 lcz. L. 2/21 pozbawiono całkowicie własnowolności Chany Wydra false Lewin zamieszkałą w Olesku, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Salomona Ostera w Olesku.

Olesko dnia 21 lutego 1922. 3766

P. 87/21. Edykt. Wasyl Kowal z Grąziowej pozbawiony własnowolności z powodu marnotrawstwa. Kuratorem jego ustanowiono Iwana Dirycza rolnika z Grąziowej.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sambor dnia 6. czerwca 1921. 3817

FIRMY.

Firm. 1523/21. B. I. 26. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru Oddział B. wciągnięto: Siedziba i brzmienie firmy: Galicyjskie akcyjne Zakłady górnicze w Sierszy. Uchwałą Walnego zgromadzenia akcjonarjuszy Spółki „Galicyjskie akcyjne Zakłady górnicze w Sierszy" z dnia 31 stycznia 1920 do L. R. 18428 notarjalnie zatwierdzoną postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z daty Warszawa dnia 1 marca 1920 N. 157 zatwierdzoną, kapitał akcyjny Spółki wynoszący dotychczas kwotę 8,000.000 Koron, czyli 5,600.000 Mkp., powiększony został o sumę 2,800.000 Mkp. czyli do kwoty 8,400.000 Marek polskich drogą wydania nowych 20.000 sztuk akcji na okaziciela opiewających, każda wartości nominalnej Mkp. 140 pełno płatnych i w gotowiźnie. Uchwałą Walnego zgromadzenia akcjonarjuszy Spółki „Galicyjskie Akcyjne zakłady górnicze w Sierszy z dnia 9 kwietnia 1921 L. R. 23374 zatwierdzoną postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z daty Warszawa dnia 23. lipca 1921 N. 447 dotychczasowy kapitał akcyjny Spółki wynoszący 8,400.000 Mkp. podwyższony został o 19,600.000 Mkp. czyli do 28,000.000 Mkp. drogą IV emisji 140.000 sztuk nowych na okaziciela opiewających akcji pełno i w gotowiźnie nominalnej wartości po 140 Mkp. Postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 23. lipca 1921 N. 447 zatwierdzającym uchwałę Walnego zgromadzenia akcjonarjuszy z 9 kwietnia 1921 L. r. 23374 zmienione brzmienie ustępu 2 par. 1, par. 4 i par. 17 statutu Spółki. Nowe brzmienie firmy: po polsku: Sierszańskie Zakłady Górnicze. Spółka akcyjna; po francusku: Usine Minieres de Siersza Soc. Anon.; po angielsku: The Sierszan Mining factprias Ltd.; po niemiecku: Sierszaner Montanwerke A. G. Kapitał zakładowy Spółki wynosi Mkp. 28,000.000 i rozłożony jest na 200.000 sztuk akcji pełno wpłaconych, z których każda opiewa na K. 200 od Nr. 1 40.000 (wzgl. Mkp. 140) od Nr. 40.601 do Nr. 200.000. Komitet wykonawczy składa się obecnie z 3 do 5 członków. Dzień wpisu 9 grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 30 listopada 1921. 2144

Firm. 1129. Rg. C. IV. 202. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. października 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Unia, manufakturowa spółka z ogr. odpow. Zmiany: Uchwała spólników z dnia 17. sierpnia 1921 not. do l. rep. 1795 poświadczoną uchwalono rozwiązanie spółki i jej likwidację. Przeprowadzenie likwidacji powierzono dotychczasowym zawiadowcom Danielowi Menschowi i Leibie Kruglańskiemu z tem, że podpisywać będą firmę łącznie w ten sposób, iż pod firmą spółki z dodatkiem w likwidacji umieszczą podpisy swoje obaj zawiadowcy, a to każdy z nich początkową literą swego imienia i nazwiska.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów dnia 27. września 1921. 2163

Firm. 1535. Stow. VII. 214. Wpis firmy spółdzielczej. Do rejestru wpisano dnia 18. listopada 1921. Siedziba spółdzielni: Lwów. Brzmienie firmy: Konsum strażacki, spółdzielnia z ogr. odpow. we Lwowie. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest podniesienie gospodarstwa domowego i przedmiotów codziennego użytku, tudzież dostarczenie ich członkom. Czas trwania: nieograniczony. Odpowiedzialność członków: Członkowie odpowiadają udziałami, a nadto dalszą kwotą odpowiadającą wysokości zdeklarowanych udziałów. Udział członka wynosi 1000 Mkp. i jest płatny bądź w całości z chwilą zdeklarowania przystąpienia, bądź też w 5 równych miesięcznych ratach. Członkowie mogą mieć więcej udziałów. Zarząd składa się z 3 dyrektorów i 1 zastępcy. Członkami zarządu są: dyrektorowie: 1)

Bolesław Wójcikiewicz. Gustaw Łączyński i Jan Krzyżowski, wszyscy członkowie Ochotniczej straży pożarnej. Zastępca dyrektora Maksymiljan Różycki, urzędnik Unji strażackiej. Zastępstwo: Oświadczenie woli w imieniu Konsumu składają conajmniej dwaj członkowie zarządu. Podpis firmy: Za Konsum Zarzad podpisuje w ten sposób, że do firmy podpisujący dołaczają swe podpisy. Spółdzielnia ma radę nadzorczą, składająca się z 9 członków. Ogłoszenia: Wszelkie ogłoszenia publiczne Konsumu umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 12. listopada 1921. 2177

Firm. 1105 i 1446. Rg. C. IV. 154. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 3. listopada 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Sigma, Dom handlowo-transportowy, spółka z ogr. odpow. we Lwowie. Zmiany: Uchwałą nadzwyczajnego Walnego zgromadzenia z dnia 13. sierpnia 1921 zmienione zostały par. 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19 i 20 kontraktu spółki z daty Lwów 25. października 1920 l. rep. 8683. Zawiadowcy: Dyrekcja składa się odtąd z 1 zawiadowcy, a jest nim Samuel Stifel we Lwowie. Podpis firmy: Firmę spółki podpisywać będzie zawiadowca w ten sposób, że pod wypisaną przez kogokolwiek, wydrukowaną lub wyciśniętą firmą spółki umieści swój własnoręczny podpis.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 21. października 1921. 2175

Firm. 717. Rg. A. III. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 16. lipca 1921: Siedziba Spółki: Lwów, Pilichowska 16. Brzmienie firmy: Herscha Mandla następcy Bracia Mandel. Przedmiot przedsiębiorstwa: Skład i sprzedaż nagrobków. Rodzaj Spółki: Jawna Spółka handlowa od 1 lutego 1921 r. Czas trwania Spółki: nieograniczony. Nazwiska jawnych spólników: Leib Mandel, Ozjasz Mandel i Laura Mandel we Lwowie, ul. Pilichowska 16. Podpis firmy następuje w ten sposób, iż pod wydrukowanem lub wyciśniętem stampilją brzmieniem firmy Herscha Mandla następcy Bracia Mandel we Lwowie dwaj spólnicy położą swoje podpisy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 9 lipca 1921. 2160

Firm. 146. Rg. C. IV. 152. Zmiany i dodatki do wpisanej już firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 20. kwietnia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Koncern naftowy Dąbrowa spółka z ogr. poręką. Następujące zmiany: Prokurę udzielono urzędnikom spółki: Lucjanowi Drzazdzyńskiemu, Filipowi Hermanowi, Joachimowi Krepplowi, Henryemu Masson Forestier, Dr. Stanisławowi Pilatowi, Józefowi Przybyłowiczowi, inż. Dawidowi Seelenfreundowi wszystkim we Lwowie z tem, że do ważności przedsięwziętych przez nich czynności potrzeba podpisu dwóch prokurzystów.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 30. marca 1921. 2184

Firm. 858. stow. VII. 22. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano 19. sierpnia 1921. Siedziba firmy: Stowarzyszenie spożywcze „Naprzód“ pracowników gminy m. Lwowa, stow. zar. z ogr. poręką. Następujące zmiany: W miejsce dotychczasowych dyrektorów Władysława Laskowskiego i Franciszka Pawłowskiego wybrano Franciszka Karmelitę i Józefa Wrońskiego, zaś w miejsce zast. dyrektorów Emanuela Henza i Franciszka Hoffmana wpisano zast. dyrektorów Franciszka Pawłowskiego i Józefa Kilarskiego.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział V.
Lwów dnia 10 sierpnia 1921. 2185

Firm. 328. Rg. C. II. 158. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. kwietnia 1921. Siedzibą firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Lwowska spółka naftowa Oleum, spółka z ogr. poręką. Zmiany: Na Walnem zgromadzeniu spólników odbytem na dniu 10. marca 1921 stwierdzonem notarjalnie do l. rep. 317 uchwalono rozwiązanie i likwidację spółki i ustanowiono likwidatorem dotychczasowego zawiadowcę Dra Leonarda Kapuścińskiego, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod wypisanem lub w inny sposób oddanem brzmieniem firmy z dodatkiem w likwidacji umieści swój podpis firmowy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 22. marca 1921. 2187

Firm. 337. Rg. A. III. 62. Wpis jawnej Spółki handlowej. Do rejestru handlowego wpisano dnia 24. marca 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Münzer i Ska. Hurtownia towarów kolonialnych, chemicznych i papierowych. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 1. marca 1921 r. Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtowny handel na własny i obcy rachunek towarami kolonialnymi, papierowymi, wszelkiego rodzaju tłuszczami i artykułami cremicznymi. Jawnymi spólnikami są: Salomon Münzer, kupiec we Lwowie ul. Jachowicza 8 i Izrael Abraham 2-ga im. Podhorcer, kupiec we Lwowie ul. Janowska 4. Do zastępstwa spółki uprawniony jest każdy spólnik z osobna. Podpis firmy: Firmę Spółki podpisuje każdy spólnik z osobna.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwó wdnia 22. marca 1921. 2186

Firm. 438. Rg. C. IV. 214. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 12. kwietnia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Polska Sosna“, spółka z ogr. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) zużytkowanie w drodze produkcji przemysłowej drzewostanów, których Rząd nie eksploatuje, lub. których eksploatację Rząd spółce powierzy; b) kupno i sprzedaż drzewna i wszelkich produktów leśnych na rachunek własny oraz sprzedaż komisowa takich produktów, o ile one są również wolne od zajęcia po myśli ustaw już wydanych lub wydać się mających; c) nabywanie od Rządu lub osób prywatnych lasów z ziemią lub bez ziemi celem eksploatowania ich we własnej administracji; d) obmyślenie i zaprowadzenie w lasach własnych i obcych ekonomicznej eksploatacji opartej na zasadach kalkulacji kupieckiej, a zgodnej z przepisami ustaw lasowych; e) zakładanie tartaków, stolarni, ciesielni i innych zakładów przemysłowych, na których drewno własne lub obce będzie przerabiane lub obrabiane na cele konsumpcji przy zastosowaniu do świadczeń przemysłowo-kupieckich i jak najodpowiedniejszych środków zmierzających do obniżenia kosztów produkcji oraz do racjonalnego wykorzystania drewna na wyrób jak najwięcej poszukiwane i najlepiej płatne; f) sprzedaż drewna wyprodukowanego we własnej administracji spółki oraz drewna gotowego, nabytego przez spółkę wyprodukowanego przez innych producentów, tudzież urządzenia i utrzymywania składów materjałów budowlanych i innych z przeróbki mechanicznej i chemicznej drewna pochodzących. Przy sprzedaży spółka będzie miała na oku w pierwszym rzędzie potrzeby Rządu polskiego i społeczeństwa dla odbudowy i starać się będzie wogóle o dostawy drewna w różnych formach dla Władz i zakładów państwowych oraz innych instytucji publicznych. Zadaniem spółki będzie przedewszystkiem pokrycie zapotrzebowania drewna na cele krajowe oraz racjonalna gospodarka przez wykorzystanie położenia miejsc produkcji i zbytu oraz przez porozumienie się ze Związkami już istniejącymi lub w przyszłości powstać mającymi, utworzonymi w celu uregulowania ilości i jakości produkcji oraz cen produktów leśnych; g) finansowanie interesów drzewnych, prowadzenie przedsiębiorstw leśnych na własny rachunek spółki jako dzierżawcy, administratora lub wykonawcy i na rachunek Rządu względnie właścicieli tych przedsiębiorstw; h) zawieranie wszelkich pomocniczych interesów służących pośrednio lub bezpośrednio do popierania wyż wymienionych gałęzi przedsiębiorstwa, nawiązanie stosunków handlowych z zagranicą w drodze sprzedaży lub wymiany; i) przystępowanie do prawnie istniejących spółek i związków wszelkiego rodzaju, których zakres działania schodzi się całkowicie lub w części z zakresem działania spółki; j) zużytkowanie drewna przez wykonywanie przedsiębiorstw budowlanych i budowli samych, a to tak w drodze dostawy materjałów budowlanych, jak też budowy domów mieszkalnych dla odbudowy kraju i osiedli; k) zakładanie lub nabywanie wszelkich przemysłów dla mechanicznej i chemicznej przeróbki drewna, prowadzenie takich przemysłów na rachunek własny lub obcy; l) administracja poręczająca wiekszych obszarów leśnych rządowych lub prywatnych dla celów produkcji drewna i przemysłu tegoż. Czas trwania Spółki: nieograniczony. Stosunki prawne Spółki: Spółka opiera się na kontrakcie Spółki zdziałanym w formie aktu notarjalnego z daty Lwów 28. listopada 1920 Lrep. 12245. Kapitał zakładowy: 5,000.000 Mkp. w 1/4 t. j. w kwocie 1,250.000 Mar. pol. w gotówce wpłacony. Do zastępstwa Spółki uprawnieni są: zawiadowcy. Nazwiska zawiadowców: Michał Parylak, inżynier we Lwowie, Dr. Eugenjusz Zaleski, adwokat we Lwowie. Podpis firmy: Pod wypisaną, wydrukowaną lub stampilją wyciśniętą firmą Spółki podpisy dwóch zawiadowców, względnie jednego zawiadowcy wspólnie z prokurzystą.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 12. kwietnia 1921. 2164

Firm. 1723. Rg. C. V. 213. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 29. listopada 1921. Brzmienie firmy: Syndykat interesentów drzewnych we Lwowie, spółka z ogr. odpowiedz. Siedziba firmy: Lwów. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) Komisowa sprzedaż wszelkiego rodzaju drzewa i wyrobów drzewnych, a to w granicach, jakoteż poza granicami Państwa Polskiego. b) Komisowe nabywanie wszelkiego rodzaju urządzeń potrzebnych dla prowadzenia gospodarstwa lasowego i wszelkiego rodzaju przemysłu drzewnego oraz środków aprowizacyjnych dla robotników w przemyśle drzewnym zatrudnionych; c) obejmowanie dostaw materjałów i wyrobów drzewnycr. d) Utrzymywanie zastępstw i składów potrzebnych dla dopięcia celów w ustępach a) b) c) wymienionych, a to w granicach i poza granicami Państwa Polskiego. e) Udzielanie zaliczek na towar oddany do komisowej sprzedaży. f) Kierowanie obrotem drzewa z zagranicą i w tym celu z upoważnienia Ministerstwa przemysłu i handlu prowadzenie agend związanych z urzędem Izby przewozu i przywozu opartej na ustawie z dnia 15 lipca 1920 Dzpp. Nr. 79 w zakresie podanym w par. 11 tejże ustawy. Kapitał zakładowy 800.000 Mkp. w całości wpłacony. Czas trwania spółki nieograniczony. Zastępstwo spółki i sposób podpisywania firmy: Do ważności oświadczeń woli imieniem spółki w szczególności do podpisywania spółki potrzebnem jest współdziałanie dwóch zawiadowców lub ich zastępców, względnie jednego zawiadowcy lub jego zastępcy i jednego prokurzysty. Firma spółki będzie podpisywaną w ten sposób, że pod wyciśniętem lub wypisanem brzmieniem firmy spółki umieszczą swe podpisy dwaj zawiadowcy lub ich zastępcy lub jeden zawiadowca i jeden zastępca albo w końcu jeden zawiadowca lub zastępca zawiadowcy i jeden prokurzysta. Zawiadowcą wybrany Jan Szczygielski inspektor lasowy we Lwowie. Zastępcą zawiadowcy wybrany Dr. Artur Rapaport we Lwowie. Spółka ma Radę nadzorczą składającą się z 16 członków wybranych przez Walne zgromadzenie spólników. Stosunki prawne spółki: Kontrakt spółki z daty Lwów 17. lipca 1921 l. rep. 1608 uzupełniony oświadczeniem z 27. października 1921 l. rep. 2286.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 12. listopada 1921. 2193

Firm. 1149. Rg. C. V. 194. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 29. października 1921. Brzmienie firmy: Elektryczne fabryka stolarska Klon, spółka z ogr. odpow. Siędziba firmy: Zamarstynów. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie fabryki stolarskiej w Zamarstynowie i sprzedaż produktów tej fabryki. Czas trwania nieograniczony. Kapitał zakładowy 300.000 Mp. pełno wpłacony. Nazwiska zawiadowców: Mendel Mesuse i Szmerl Kacubur w Zamarstynowie. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty Lwów 21. sierpnia 1921 l. rep. 14941 we formie aktu notarjalnego zdziałanym. Prokurę udzielono Lei Pesie Masuse i Pepi Kambur w Zamarstynowie. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy wypisanem, wyciśniętem lub wydrukowanem umieszczą swe podpisy obaj zawiadowcy lub zawiadowca Mendel Mesuse z prokurzystką Pepi Kambur lub wreszcie zawiadowca Samuel Kambur z prokurzystką Pesią Leą Mesuse z tem, że podpis prokurzystki zawierać ma dodatek wskazujący na prokurę.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 21. października 1921. 2194

Firma 1624/21. Rg. A. IV. 9. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 12. grudnia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Türkl i Nüssenbaum“. Stosunki prawne spółki: Jawna spółka handl. od 26. listopada 1921. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie handlu towarami bławatnymi i sukiennymi. Spólnicy jawni: Lipe Türkl, kupiec w Wiedniu II. Gerberstr. 3/6 i Samuel Nachman Nüssenbaum, kupiec w Wiedniu II. Rembrandstr. 25/6. Zastępstwo firmy przysługuje obu spólnikom jawnym łącznie, którzy podpisują firmę w ten sposób, że pod pisanem lub stampilją wydrukowanem brzmieniem firmy umieszczą swoje podpisy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 29. listopada 1921. 2195

Firm. 1562 poj. II. 95. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. listopada 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Polski Bank krajowy. Zmiany: Prokurę udzielono urzędnikowi Banku Włodzimierzowi Narajewskiemu we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 16. listopada 1921. 2196

Firm. 1417 poj. II. 95. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru handlowego wpisano dnia 20. listopada 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Polski Bank krajowy we Lwowie. Zmiany: Uchwałą Rady nadzorczej z dnia 4. grudnia 1919 zatwierdzoną reskryptem Min. Skarbu z 21. maja 1920 Nr. 5551/20 i uchwałą dyrekcji z 7. grudnia 1921 L. 49283 zatwierdzonej uchwałą Rady nadzorczej z 9. lipca 1921 i reskr. Min. Skarbu z 30. sierpnia 1921 Nr. 15850/Dk. zmieniono ustęp II. par. 104 statutu i brzmi obecnie: Nadto zamianowanych będzie 6 zastępców dyrektorów. 2) Prokurę udzieloną Dr. Juljanowi Ruzyckiemu i Dr. Lucjanowi Szpora wykreśla się. 3) Zastępcami dyrektorów zamianowano: Jana Jarmułowicza w Warszawie, Dra Juljana Ruzyckiego, Dra Lucjana Szpora, dotychczasowych prokurzystów Zakładu centralnego we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 12. listopada 1921. 2197

Firm. 365. Rg. A, III. 83. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 22. kwietnia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Juljusz Preczep i Ska we Lwowie. Rodzaj spółki: Jawna spółka handl. od 1 stycznia 1921. Przedmiot przedsiębiorstwa: spedytorstwo. Jawnymi spólnikami są: Juljusz Preczep, Juljusz Prives i Izak Lewni, Lwów. Do zastępstwa spółki uprawnieni są dwaj którzykolwiek spólnicy łącznie. Podpis firmy pod wydrukowaną pieczątką, wybitą lub przez kogokolwiek wypisaną osnową firmy umieszczą swoje podpisy dwaj którzykolwiek ze spólników łącznie.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 16. kwietnia 1921. 2204

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.